Hala wybudowana ''na dziko''?

Data publikacji: 29.10.2012 11:00

Plan budowy nie ma pokrycia z rzeczywistym budynkiem. W trakcie budowy zmieniono całkowicie konstrukcję dachu, nie ma protokołów odbioru i dopuszczenia do użytkowania. Takie wnioski można wyciągnąć po przeanalizowaniu archiwum dokumentacji budowy hali sportowej w Skoczowie.

Przed rozpoczęciem roku szkolnego okazało się, że skoczowska hala sportowa, gdzie przez lata ćwiczyli uczniowie skoczowskich szkół w ramach lekcji WF, nie może być dopuszczona do użytkowania. Kontrola przeprowadzona przed rozpoczęciem roku szkolnego wykazała, że przez lata użytkowana hala, może grozić katastrofą budowlaną.

Halę wybudowano w 1995 roku. Inwestorem był KS „Beskid". Jednak w 2009 roku majątek klubu po jego bankructwie przejęła gmina. Kiedy specjaliści stwierdzili że nie może być dalej użytkowana, gmina postanowiła sprawdzić dokumentację z prowadzenia budowy projektu. – ***W związku z przeprowadzoną ekspertyzą, staraliśmy się dotrzeć do materiałów źródłowych, porównać wszystko z projektem. Niestety potwierdziło się, że hala wybudowana została niezgodnie ze sztuką budowlaną albo niezgodnie z projektem albo źle zbudowana. Tak wynika z dokumentacji, którą znaleźliśmy w urzędzie. Wtedy, kiedy hala powstawała to właśnie urząd w Skoczowie wydawał zgodę na budowę. Co prawda dokumentacja nie jest kompletna, ale sporo udało się odnaleźć i z tego co mamy można takie wnioski wyciągnąć*** – mówi Piotr Rucki, zastępca burmistrza Skoczowa.

Jak wynika np. z dziennika budowy na etapie budowy dokonano zmian w projekcie. Zwłaszcza konstrukcja dachu, która budzi wątpliwości u ekspertów jest wybudowana niezgodnie z projektem. ***– Ówczesny klub sportowy doszedł do wniosku, że do budowy hali może wykorzystać niewykorzystaną wówczas konstrukcję dachu przewidzianą na budowę basenu. Elementy te skrócono*** – mówi zastępca burmistrza Skoczowa. W pewnym momencie wstrzymano również budowę. Zmieniono też wykonawcę. W zestawie dokumentów znalezionych w urzędzie nie ma tez dokumentacji zastępczej, o którą wystąpił nadzór budowlany.Nie ma też protokołu odbioru budynku.

Czytaj też: "Hala nieczynna do odwołania"

– Po opinii ekspertów, nie możemy dopuścić, aby hala była użytkowana. Nie jest to szukanie oszczędności, tylko realne zagrożenie katastrofą budowlaną – dodaje Piotr Rucki.

Teraz w Skoczowie szykują się do wprowadzenia tej inwestycji do budżetu. Konstrukcja dachu musi zostać wykonana na nowo.

Dorota Kochman